

POLSKA LUDOWA

Wychodzi na każdą niedzielę

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA I GOSPODARCZA
ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

Redaktor przyjmuje
w godz. od 3-ej do 4-ej po pol.

Rok III. WARSZAWA № 6

NIEDZIELA, 10 lutego 1929

Adres Redakcji i Administracji
ul. Smolna № 38 telef. 251-20
Konto czekowe w P. K. O. 14750

Wzmocnienia władzy Prezydenta i Rządu domaga się złożony w sejmie przez klub B. B. projekt zmiany Konstytucji

W tygodniu ub. wpłynął do Sejmu wniosek o zmianę Konstytucji.

Wnieiony przez B. B. do Sejmu projekt zmiany Konstytucji zatrzymuje z Konstytucji dotychczasowej 70 artykułów, 56 zaś zmienia, zastępując je 73 nowymi, nadto inaczej rozkłada treść, rozdziałając ją na 12 rozdziałów zamiast dotychczasowych 7-miu.

Linję zasadniczą zmian uwadniają trzy artykuły rozdziału I-go, zatytułowanego „Państwo Polskie” (dotychczasowy tytuł „Rzeczpospolita”), w których źródłem władzy pozostaje nadal

naród,

ale z dodatkiem, że „prawem naczelnym jest dobro państwa”, nadto zaś zamiast dotychczasowego określenia, iż organami narodu są

Sejm i Senat w dziedzinie ustawodawczej, Prezydent Rzplitej z Rządem we władzy wykonawczej a sądy we władzy sądowej, projekt stanowi, że „najwyższym przedstawicielem władzy w Państwie jest Prezydent Rzplitej”.

Wybiera Prezydenta na lat 7 (jak dotąd) cały naród w głosowaniu powszechnym na dwu kandydatów, z których jednego wybiera Zgromadzenie Narodowe (Sejm i Senat), drugiego wyznacza ustępujący Prezydent. Zastępcą Prezydenta nie jest Marszałek Sejmu jak dotąd, ale Prezes Rady Ministrów.

Prawa Sejmu zostałyby wedle projektu ograniczone w polityce zagranicznej o tyle, że odpadałaby potrzeba zgody Sejmu przy umowach stale obowiązujących państwo pod względem finansowym lub zawierających przepisy prawne, obowiązujące obywateli. Do pociągnięcia Prezydenta do od-

powiedzialności wymagana jest obecność 2/3 ustawowej liczby posłów (dotąd połowa), do postawienia ministrów w stan oskarżenia taksamo, do votum nieufości postawienie wniosku przez 111 posłów (dotąd bez ograniczeń) i większości 225 posłów (dotąd większość zwykła). Wnioski poselskie muszą być podpisane przez 1/6 ogółu posłów, interpelacje przez 1/5.

Prawo wyborcze do Sejmu przysługuje od 24 (dotąd 21) lat życia, do wybrania posłem trzeba skończyć 30 (dotąd 24) lat,

poza tem zostają dotychczasowe przepisy z tą zmianą, że o ważności zaproszonych wyborów rozstrzyga nie Sąd Najwyższy ale Prezydent Rzplitej. Senat zamiast ze 111 ma się skła-

dać ze 150 senatorów, z czego 100 obieranych jak dotąd, a 50 mianowanych przez Prezydenta.

Prezydent otrzymuje prawo wyrażania dekretów nie tylko w razie rozwiązania Sejmu ale i w razie zamknięcia sesji, o ile zachodzi „konieczność państwowa” (z ograniczeniami takimi, jak przy pełnomocnictwach z r. 1926), nadto ma prawo weta t. j. ma prawo ogłosić uchwaloną przez Sejm ustawę w ciągu dni 30, może jednak odesłać ją do ponownego rozpatrzenia i wówczas potrzebna większość wynosi 2/3, jednak i w tym wypadku Prezydent ma do wyboru: albo ogłosić ustawą albo rozwiązać Izby ustawodawcze.

WPŁYWY STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO MALEJĄ

W lokalu klasowych związków zawodowych w Wilnie, odbył się zjazd stronnictwa chłopskiego.

Zjazd wypadł bardzo imponująco, gdyż wzięło w nim udział aż dziesięć osób. Pomimo to powzięto bardzo daleko idące uchwały, domagające

się upaństwowienia wszystkich lasów, odebrania ziemi kościelnej i obywatelskich i odsiadujących więźniów członków białoruskiej „Hromady”.

Zjazd zakończył się odpiewaniem „czerwonego sztandaru”.

Ważne narady polsko—rumuńskie

Dowiedzieliśmy się, że minister Spr. Zagr. Rumuński p. Mironescu przyjeżdża do Warszawy dn. 23-go b. m., i odbędzie szereg konferencji w sprawach dotyczących polityki Polski i Rumunii na forum międzynarodowym.

W dniu 25 b. m. przyjęty zostanie min. Mironescu przez P. Prezydenta Rzplitej. Min. Mironescu w czasie swego pobytu w Warszawie swala kalendarowej prasy polskiej i zagra-

nicznej dla poinformowania jej o celach swego pobytu w Polsce.

Nagły zgon królowej

MADRYT 6. II. Królowa matka Maria Krystyna zmarła we wtorek nagłe po powrocie z kinematografu, Wróciwszy do pałacu, królowa zemdlała i w półtoręj godziny potem zakończyła życie.

Kolejce, rolnictwo i reforma rolna wypełniły porządek dnia wtorkowego posiedzenia Sejmu

W szybkim tempie, lecz wśród powszechnego znudzenia Sejm przeprowadził w ciągu dnia wtorkowego dyskusję szczegółową nad trzema działami budżetu.

Dyskusję tę rozpoczęto od budżetu Min. Komunikacji.

Sprawozdawca pos. Sobolewski (B. B.) do swego drukowanego sprawozdania dorzucił kilka tylko uwag. M. in. poparł myśl pos. Chądzyńskiego, ażeby taryfy osobowe na kolejach poddać jeszcze raz rewizji i zmienić w kierunku ułatwienia ludności przyjazdów do stolicy, wycieczek krajoznawczych, a także wyjazdów na odpoczynek letni i niedzielny. Poza tem zapytawał p. Ministra, jak przedstawia się sprawa zagranicznej pożyczki inwestycyjnej dla kolei.

Pos. Chądzyński (N. P. R.) podkreślał niezalutnowane braki w ustawodawstwie kolejowym, nieuregulowanie stanu prawnego wbrew zapowiedzi, że uczynią to dekrety i zapowiedział wniosek o 10 proc. dodatek o uposażeń kolejarzy, utrzymując, że pokrycie znajduje się w budżecie bez konieczności podwyższenia taryfy kołowej. Zakończył wyrazami uznania dla pracowników kolejowych.

Pos. Kornecki (Kl. Nar.) omawiał obszernie zagadnienie placów pracowniczych państwowych i zgłosił ponownie wnioski o *normę 10-procentową podwyżkę*, o usunięcie skutków ustawy sanacyjnej w szkolnictwie i o wyrównanie zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928 przez przyznanie dodatku specjalnego w wysokości 60 proc. pensji miesięcznej. Pokrycie wydatków z tem związanych wskazywał we wnioskach oszczędnościowych Klubu Narodowego. Nadto domagał się wydania pragmatyki dla kolejarzy oraz ustabilizowania funkcjonariuszów państw. do 31 marca r. b.

Pos. Kurylowicz (P. P. S.) wskazywał braki polityki personalnej, m. in. na niedzielnym urlopowi z powodu braku kredytów na zastępstwa, upominał się także o 20 proc. dodatek stołeczny dla pracowników kolejowych zamieszkałych w Pruszkowie.

Zabrał następnie głos Min. p. Kühn i omówił w obszernie sprawę gospodarki materiałowej, zakupów, przyczem odparcia niektóre zarzuty przez szedł do zagadnień polityki personalnej.

„Za kilka tygodni — mówił — Sejm będzie miał w ręku projekty ustaw o przedsiębiorstwie, pragmatykę i prze pisy emerytalne, a za kilka miesięcy także przepis lekarskie. Co się tyczy zastępstw w kolejnictwie, to w obecnym budżecie wstawiono już znacznie wyższą sumę na ten cel. Przypusz-

czam, że sprawa urlopu w w roku przyszłym zostanie w sposób właściwy uregulowana.

Podwyższenie plac. personelu jest rzeczą pilną, może nie wszystkim w jednakowym stopniu. Rzeczy tej jednak nie da się tak łatwo rozwiązać. J. k. to niektórzy panowie proponują. W budżecie na rok 1929/30 nie ma od powiednie kwoty. Oczywiście budżet rozbity na półtora roku naprzód zawsze musi odbiegać od rzeczywistości.

Pos. Chądzyński: Dotychczasowe zamknięcia są dowodem na czasowe korzyści.

P. Minister Kühn: Zobaczymy, jak będzie za r. 1928. Nikt chyba nie może podejrzawać Ministra Komunikacji, żeby był niechętny podwyżce plac. kolejarzy, tylko że pp. Posłowie mogą obiecywać, a ja muszę roykować i to jest pomód, dlaczego ja muszę być zły, a Panowie mogą być dobrzy.

W odpowiedzi na pytanie o zagraniczną pożyczkę inwestycyjną p. Minister oświadczył, że wielka pożyczka jest prawie nie do zdobycia dlatego, iż nie można dać pod zastaw na szych kolei, gdyż są one już zastawione to pożyczce Dillonowskiej. Jestto przez kilka lat stan będzie taki sam. Co do mniejszych pożyczek, to Rząd czyni wszelkie wysiłki i nie pominie żadnej sposobności o ile uń się użyżać pażyczkę na warunkach możliwych.

Na tem zakończono omówienie budżetu Min. Komunikacji i przystąpiono do budżetu Min. Rolnictwa.

ROLNICTWO

Sprawozdawca pos. Kleśczyński (B. B.) podkreślił, że komisja budżetowa zwiększyła wydatki o 4.525.000 zł. Dochody zaś podniosła o 89.000 zł. Co do lasów państwowych to w roku przyszłym przewidziano jest wyrab o 800,000 metrów kubicznych mniej, a załeszenie napotyka jeszcze na przeszkodę spowodowane spustoszeniami wojennymi.

W dyskusji ostro atakowali p. Ministra Rolnictwa przedstawiciele stronnicy ludowych posłowie Madejczyk (P. S. L.-Piast) i Stolarski (Wyzwolenie) zarzucając mu brak programu, obniżanie cen na zboże, uprzywilejowanie większego rolnictwa ze szkoda drobnego i t. d. Zarzuty te odparł krótkim przemówieniem p. Min. Niezabytowski, poczem Izba przeszła do omawiania budżetu Min. Reform Rolnych.

REFORMY ROLNE

Sprawozdawca pos. Sanojca (B. B.): Sprawa reformy rolnej łączona

jest z różnemi trickami politycznymi. Że jest to sprawa wielka i zabiega o interesy pewnych klas bardzo było nie, o tem świadczy i to, że wczoraj przywołano mnie do przystomosci na tym punkcie poświęcono trzy razy więcej czasu niż referatowi generalnemu nad budżetem państwowym. Za stanawiałem się, czy nie złożyć referatu, ale uważam, że reforma rolna jest znacznie ważniejsza niż pewna opzacja dokonana na mnie. Jestem jednym z tych, którzy walczyli o reformę rolną. Polecono mi referować ten przedmiot sądząc, że zupełnie zapomniałem, jakich jestem przekonani.

Gdyby tu było zebranie mężów nauki, oczywiście rozwijałbym swoje osobiste zdanie. Ale tu jestem referentem Kom. Budżetowej. Ministerstwo całą swą pracę musi oprzeć na istniejącej ustawie, która jest dziełem kompromisu, a więc w wielu punktach jest nawet sprzeczna i jest bardzo trudna do przeprowadzenia.

Głos: Nie cofaj się Józku.

Pos. Sanojca: Wiem, że i Limdowski i Marsz. Pilsudski i Moraczewski, a nawet Marsz. Daszyński są zlewami kami Najwięksi ludzie w Państwie, jak Kościuszko i Mickiewicz też byli szła chęćkami. Kornie też chyliłem czoła przed ich geniuszem i zasługami. Przed dzisiejszym zmiennostwem też leży piękne pole. Niech powiedzą, że Sanojca jest ostatnim kłamcą, gdy mówię o ich twardem sercu, ale niech obniżą ceny ziemi. (Wesołość).

POS. KWAPIŃSKI BRONI ZIEMIAN

W dyskusji znany pod nazwą „królarni” pos. Kwapiński z P. P. S. uznał za stosowne wystąpić w obronie ziemian przed p. Sanojca. „Charakterystyka — rzekł — którą znajdujemy w sprawozdaniu drukowanym jest bardzo dosadna i może nie jest w 100 proc. sprawiedliwa. Znam ziemian polskich, którzy jednak interes Państwa cenią wyżej od dobra swoich majątków. Co jednak mnie zdumiewa, to fakt, że członek klubu w sposób tak drastyczny rzuci ciężkie oskarżenie pod adresem własnych kolegów klubowych i jakoś to idzie.

W dalszej dyskusji, która przeciągnęła się znacznie po za ustalony termin 9-tej w., przemawiali posłowie Leśniewski (N. P. R.), Marjan Malinowski (B. B. S.), Michalkiewicz P. S. L.-Piast), który nawoływał do stworzenia w Sejmie jednolitego frontu chłopskiego zastrzegając się zresztą, iż nie jest to oferta pod adresem Rządu, Dobroch (Str. Chł.). Na tem rozprawę odroczone.

Gdzie są przyjaciele?

W środę 30 stycznia Sejmowa Komisja Budżetowa ukończyła prace nad budżetem państwa na rok bieżący.

Budżet przez większość c. postów, na Komisji został uchwalony, nie ulega więc wątpliwości, że będzie uchwalony i na pełnym posiedzeniu Sejmu.

Jak więc ten budżet wygląda?

Skroniutki: 2.963.139.424 złota po stronie wpływów i 2.759.529.699 złotych po stronie wydatków.

Tak więc Sejmowa Komisja Budżetowa uchwalila, że rząd ma ściągnąć z podatków w roku bieżącym prawie trzy miliardy złotych, a wydać o 203.609.725 złotych mniej a suma jako nadwyżka dochodów nad wydatkami ma być uważana. Ma pozostać w kasie państwa, jako rezerwa.

To chwaliła Komisja Sejmowa. A czego domagał się Rząd? Rząd domagał się: 2.803.274.708 złotych po stronie dochodów i 2.656.986.482 złote wydatków. Taki jest preliminarz rządowy.

Jeżeli teraz porównamy budżet, jakięgo domagał się Rząd z budżetem uchwalonym przez Sejmową Komisję to stwierdzimy rzecz, w którą trudno jest uwierzyć, a mianowicie: Sejm podniósł budżet o blisko 154 miliony złotych, a ścisłe o 153.684.716 złotych.

To co się stało, przewidzieliśmy jeszcze w grudniu ub. roku, a kłoby z naszych czytelników chciał się o tem przekonać radzimy przeczytać nasz artykuł p. t.: „Za ostre tempo”, zamieszczony w N-ze 43 c. m. „Polski Ludowej” z dn. 2 grudnia 1928 r.

Przewidywalmy trafnie. Stało się to co się stało, a co, stać się nie było powinno. Jakto? Sejm uważa, że jeżeli Rząd domaga się od obywateli 2.809.274.708 złotych podatków to jest zamało? Że trzeba podatków ściągnąć więcej?..

Najwidoczniej że tak, bo Sejm o 154 miliony złotych budżet podwyższył.

Na określenie tego, co się stało mamy tylko jedno wyrażenie: Skanda!

Rząd kręci mocno śrubę podatkową, a posłowie, więc ci przyjaciele z okresu wyberczego, zamiast śrubę pofolgować jeszcze mocniej ją przyciskają?.. Uwierzyć trudno, a jednak tak jest: Sejm zmusza Rząd, ażeby większe podatki ściągnął. Bo przecież Rząd ani mniej, ani więcej podatków nie może ściągnąć, jak tylko tyle, ile uchwali Sejm.

Gdy by Sejm uchwalił, dajmy na to, tylko 2 miliardy złotych. To tyle, a nie więcej podatków miał by Rząd prawo ściągnąć! I nie więcej.

I tu, tak samo jak i przy budżecie z roku ubiegłego, gdzie posłowie podwyższyli podatki — przedstawił i Rząd wice-minister Grodyński, ostrzegł posłów, aby budżetu nie rozmuchiwali, bo może nastąpić katastrofa gospo. Jarca. Ostrzegł — jednak bezskutecznie. Sejm budżet podwyższył, a ty, chłopie, będziesz płacił.

Teraz ciekawe jest pytanie, „jaki stronnictwa i partje do podwyżki podatków najbardziej się przyczyniły?

Dla tego, kto śledził obrady Sejmowe odpowiedź jest łatwa: do podwyżki budżetu i podatków przyczyniła się głównie lewica z socjalistami i „Wyzwoleniem” na czele.

Ani jednego słowa ze strony tych panów nie słyszeliśmy o oszczędnościach, a przeciwnie — rozbudowywali wydatki. O oszczędnościach tylko mówiła endecja (Nr. 24) i Dąbski ze „Stronnictwa Chłopskiego”.

Jedynka na ten temat wogóle nie miała dużo do powiedzenia, gdyż będąc stronnictwem rządowym, tak musi mówić i głosować, jak każe Rząd.

Rząd domagał się budżetu mniejszego uchwalono zaś większy wbrew wielu „Josom ostrzegawczym.”

Będziesz, chłopie, płacił więcej, i wiedz, jakim to przyjacielom masz zawdzięczać.

Zwiększenie podatków będziemy zawdzięczał tym, którzy przy wyborach największej ziemi mnieni chłopom oddały darmo, a węc: dwójce (socjalistom) i trójce (Wyzwolenie).

Dwa te największe, po jedynce, stronnictwa sejmowe mogłyby dla kraju i ludu wiejskiego zrobić dużo, gdyby chciały. Ale, jak widać na tem im nie zależy.

Obiecowały te parje pi wyborach, że będą chłopom darmo dawać, to też i dają.

W roku ubiegłym Sejm a głównie te partje dwójka i trójka (jako i największe) dały chłopom 700 milionów nowych ciężarów podatkowych a na rok bieżący szykują dalsze 650 milionów — czy li blisko półtora miljarda złotych za dwa lata!..

Dają ci, chłopie, dają. Już głodny i bosi chodzisz, a oni ci jeszcze dają! I przez Sejm i przez wywoenię sejmiki powiatowe.

Dozjo już w Pols ce do tego, że co drugi grosz obywatel musi na podatki oddać.

Otwórz, bracie z pod strzechy, oczy i zrozum: że tak jak nie miałeś pociechy z dawnej ósecki czyli prawicy, tak

nie masz przyjaciół lewbardziej po stronie lewicy.

Nie jest twoim przyjacielem socjalista, gdyż, ta partja w Polsce przez zydowskich adwokatów jest prowadzona, a instrukcje i natchnienie z Berlina i Hamburga odbiera.

Nie jest twoim przyjacielom, wywoleńcem, gdyż na czele „wyzwolenia” zbankrutowali szlachcice stoją, a nakazy i natchnienia od całej międzynarodowej masońsko-woln myślnie kiki partja ta dostaje.

Jeżeli tam w tej partji i siedzi kilku chłopów w Sejmie, to przeważnie clemni, jak tabaka w rogu. Wiodą ich za nos, a oni idą, lud w nędzę prowadząc. Tyle tylko że po jarma ksch potrafią na kęszę wymyślać.

Nie miałeś pociechy ludu polski, z prawicy, za której ciągły spadek pieniądza do ruin gospodarskiej doprowadził, zawiodłes się e lewbardziej na lewicy, która się wprost pastwi nad tobą.

Nie masz, więc chłopie, przyjaciół w Sejmie, a i żeli masz — to bardzo niewiele.

Masz natomiast prawdziwego przyjaciela i obrońcę po za Sejmem. Przyjacielem tym jest niezależna od nikogo gazeta „Polska Ludowa”, która już trzeci rok chłazsze bez pardonu siewców c'nnoty, upodlenia i wyzysku ludu polskiego.

Walczyc z obłudą „Polska Ludowa” i nadał nie przestnie, a ty bracie z pod strzechy w walce tej musisz swojej gazecie dopomóc, a tu w ten sposób, że sam będziesz punktualnie prenumeratę opłacał i do prenumerowania swoich sąsiadów zachęcał.

Mo to nas jeszcze jest. Ale gdy przy „Polsce Ludowej” utworzymy „dużą gromadę, wtedy nasz głos będzie stanowił więcej nawet od tych, co w Sejmie zasiadają i wlecy z obiadnikami, co to chłopu przez szybkę cukier litów każą” a brodnemi łapami resztę soków żywytnych z niego wyciskają! rozpozniemy inną, bardziej przekonującą rozmowę. Bo obłuda musi się s'onnyczyć nareszcie!

Marjan Częścik.

Zamieszki w Afganistanie

Zamieszki w Afganistanie według wszelkiego prawdopodobieństwa potrwać czas dłuższy, bo zarówno Amanullah, jak i jego następca na tronie, a przeciwnik — Habibullah znaleźli sobie pomocników.

Ponieważ Habibullah cieszy się podobno przychylnością Anglii, więc Sowiety — na złość Angli pomagają Amanullahowi. Niemcy też już wykazały swą działalność na afganistańskim teatrze wojny, wysyłając tam samochody oraz różny sprzęt wojenny.

Dybieńko, komendant sowieckich wojsk w Azji środkowej, jest w stałym kontakcie z Amanullahem, do którego

sztabu odkomenderował kilku inżynierów wojskowych oraz oficerów, mających kierować przygotowaniem do ataku na plemiona zbuntowane.

Wystąpił również czynnie zię Amanullah, który ogłosił się emirem wschodniego Afganistanu i wysłał swe wojska przeciw Habibullahowi.

Słowem wobec różnorodnych wpływów, ścierających się na terenie Afganistanu, wszczęła przed kilku tygodniami walka domowa nabiera charakteru zupełnie innego i staje się próbą sił wpływów różnych mocarstw na terytorjum terytorjum.

Dział gospodarczy

O ZIARNO DO SIEWU

W moich krótkich przypomnieniach była już mowa, przed dwoma miesiącami, o potrzebie dobrego ziarna siewnego. Jeśli więc teraz tę sprawę jeszcze raz poruszę, to dlatego, że przedmiot jest nader ważny, a obecnie ostatni czas, by owe siewne ziarno mieć w pogotówiu. O cóż chodzi? — o to, żeby nasi rolnicy zerwali raz naraz i metodą n'edbalstwa, z metodą siewu ziarna, które może na ospę dla świni, byłoby w sam raz, ale nigdy do rozplodu.

W jednym z artykułów dra Dewerki czytamy, że gdyby wskutek większej dbałości o samą uprawę roli i ziarna do siewu podniósł się urodzaj w Polsce tylko o 47 i pół kg. za ha, czyli o jakąś marną ćwiartkę z morga, to wazekki niedobór obecny w zbożach, mielibyśmy pokryty. Niema tu mowy, ani o nawozach sztucznych, ani o udoskonalonych metodach uprawy, co wymaga pieniędzy nakładu, chociaż się oplaca, ale o tych najprostszych za- biegach, które kosztują li tylko nieco osobistej pracy gospodarza i jego rodziny.

Więc np.: przebranie grochu siewnego ręcznie — ogromnie ważny i korzystny zabieg. Przekonałem się, że taki wybór ziarna, podnosi plon o 1 i pół do 2 korcy z morga — w stosunku do grochu, jaknajlepiej oczyszczonego

na młynku. Chodzi tu bowiem nie tylko o wybór najgrubszego i kształtnego nasienia, ale i o wybranie ziarn nie robaczywych, czego żadna maszyna nie jest w możności dokonać.

Dla średnich nasion jak np. jęczmienia, owsa — choćby kilkakrotnie młynkowanie będzie już nader pozytywnym zabiegiem, a tymczasem najczęściej bywa, że się przemylnikowuje tylko raz, a odchód ćwiartki z korus odwie-nego zboża, uważa się za oczyszczenie dostateczne. Tymczasem odwrotnie być powinno, to znaczy, że z korusa zboża od miaru powinno się tylko ćwiartkę najplenniejszego ziarna odciągnąć do siewu, a 3 ćwiartki uważać za po-ślad. Jednakże jeśli nie jesteśmy pewni, że nasze zboże siewne jest dostatecznie plenne, jeśli to jest odmiana zesłarska, wyrodzona, to koniecznie, ale to koniecznie trzeba zmienić nasienie, zamiast paprać się z własnym. W sprawie tej instruktor chętnie udzieli wskazówek, skąd nabyć ziarno siewne i jaką odmianę. Oplaci się to niewątpliwie, gdyż już w pierwszym roku wróci się ta różnica nakładu, zwłaszcza, że ziarno wyborowe — plenne rzadziej siejemy, niż nierodne, a przecieć i mniej go wychodzi.

Nasion takich jak koniczyny i trawy w go-

spodarstwach małych, nie oplaci się produkować zwłaszcza, gdy nie mamy czystych pól. Ale też i zakupywać te ziarna do siewu trzeba umiejętnie. W tym jednak często się błędzi, bo kupuje się niedobale — byle taniej, nie bacząc, że konieczna zamieszczona ka-zińska, to kłieszka z której trudno się potem wykopać. Niech będzie najdroższa, ale wybora, bo taka tylko da zwarta roślinność, a więc plon paszy najbogatszy. Obmyśleć te wszystkie sprawy i zakrzętać się w celu spro-wadzenia wyborowego nasienia do wiosennych zasiewów, to właśnie teraz ostatni czas.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA

Zyto kongresowe	33.75 — 34.00
Zyto pomorskie	34.35 — 34.50
Pszonica	42.25 — 45.00
Jęczmień brow.	34.75 — 35.25
Jęczmień na kaszę	32.50 — 33.50
Owies jednolity	32.50 — 33.00
Groch wiktoria	68.00 — 80.00
Groch polny	40.00 — 45.00
Rzepak	87.00 — 89.00
Kuchy liniaze	47.50 — 48.50
Kuchy rzepakowe	39.00 — 40.00
Maka pszenna	65 proc. 66.00 — 70.00
Maka żytnia	70 proc. 48.00 — 50.00
Koniczyna czerwona	160.00 — 190.00
Koniczyna biała	250.00 — 300.00

Rolnicy Uwaga!

My tylko możemy udzielić dożyć i dogodny kredytów przy kopnie ziemi ponieważ posiadamy własne tereny

- 1) **Majątek POLANÓWKA DOBRE POWIAT Puławski, wojew. Lubelskie, 216 morgów**, w tem 6 m. ogrodu ze wszystkimi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi. Budynki nowe w bardzo dobrym stanie. Cena 1600 zł. za morgę, z tego 70 proc. gotówką, a 30 proc. pożyczką Państwowego Banku Rolnego już przyznana. Ziemia lubelska bardzo dobra. Las na budowę na miejscu. Do cukrowni **Opole** 8 km. kolejką lub szosą. Do miejscowości leśnikowskich; **Kazimierz** nad Wisłą 5 km. i do **Naleczowa** 18 km. Stacja kolejki na miejscu. Dojazd do Stacji kolejowej **Naleczów**, da jej kolejką do **Karczmak**, lub koleją do stacji **Puławy**, następnie samochodami do **Kazimierza**.
- 2) **Kolonja 30 morgowa** z nowymi budynkami z cegły, podł. białą, z obsiewami, ziemia pszenno-buraczana. Cena 2500 zł. za morgę, gotówki potrzeba do kupna 50 proc. ceny kupna.
- 3) **Kolonja 24 morgowa** z jednym budynkiem (czworakiem), z obsiewami. Cena 1500 zł. za morgę, gotówki do kupna potrzeba 50 proc. ceny kupna.
- 4) **Kolonja 24 morgowa** z nową stodołą, z obsiewami. Cena 1500 zł. za morgę, gotówki do kupna potrzeba 50 proc. ceny kupna.

Wszystkie trzy kolonje są obok siebie przy mieście z którego szosa rozchodzi się w pięciu kierunkach, szkoła, kościół, apteka, lekarz medycyny, lekarz weterynaryj na miejscu. Dojazd do stacji **Raciąż powiat płocki**, a następnie 8 km. szosą.

- 5) **Majątek obszaru 251 morga** z kompletnym inwentarzem żywym i martwym. Cena 190.000 zł., do kupna potrzeba 130.000 zł. Bardzo ładne i duże gospodarstwo rybne. Pasięka około 400 u. i. Majątek dożyka do olbrzymich lasów kwicystych niedaleko **ŁOZI**, 2 wille doch. dowe i bardzo ładna okolica klimatyczna.

Omówić warunki kupna i zawierać umowy można w Miechowie-Charsznicy w Biurze WALENTEGO SROKOSZA, tel. Nr. 24 lub w Warszawie ul. Wilcza 27, m. 4, tel. 205-32, a w sprawie majątku Polanówka Dobre — także na miejscu w majątku u pełnomocnika.

Oprócz powyższego posiadamy do sprzedaży i inne majątki jak również ośrodki pojedyncze, działki i samodzielne gospodarstwa w różnych okolicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Tajemnice głębin oceanu...

Dzielną nurek stoczył zwycięską walkę Z potworem morskim

Przed kilku tygodniami w porcie Lonsend, wydarzył się rzadki stosunkowo wypadek napadnięcia nurek przez olbrzymią ośmiornicę, z którą stoczył on blisko godziną walkę, zanim zdołał się wyrwać z potwornych chwytów macek. Zwycięzcą w tej niezwykłej walce był amerykański nurek Hook.

Hook opuścił się na dno morskie na głębokość 15-tu metrów, celem naprawienia łapki na lososie.

Ubrożony był w latarkę elektryczną i długą sztycę stalową z toporem i długim, ostrym grotem. Jest to broń powszechnie używana przez nurków jako najlepsza do walki z potworami morskimi, jak również do przecinania wodorostów i kruszenia lawic koralowych, zalegających często dna morskie.

Znalazłszy się obok łapki, zawiesił lampę na specjalnym haku i wziął się do reperacji. W tej chwili zobaczył olbrzymi biławy przedmiot, nieokreślonych kształtów, zbliżający się ku niemu. Sądząc, że jest to rekin, chywił za sztycę i szykował się do walki.

Kłóż jednak opisze jego przerażenie, gdy przekonał się, że zbliżającym się przedmiotem jest trup ludzki z wysadzonymi oczami, którego ręce pod działaniem wody lekko się poruszają. Wystraszony nurek pociągnął za linę sygnałową, lecz w tej chwili zobaczył nad trupem olbrzymiego po-

twora kształtem przypominającego balon z wylupiatemi oczami. Była to potwórna ośmiornica, która posuwając się na czterech mackach, dwoma wymachiwała przed sobą, dwoma wlokła za sobą tęże czubawy.

Hook ochłonawszy z przerażenia postanowił odebrać potworowi zwłoki. Gdy ośmiornica zbliżyła się do niego, nurek wymierzył cięcie toporem, odcinając jedną z macek, trzymającą zwłoki. Zanim jednak zdążył się odciąć potwór jedną macką chywił go za nogę.

Nieszczęśliwy walczył rozpaczliwie. Potwór oplątwiłszy mu nogę pochwycił go mackami za prawą rękę a równocześnie woda dookoła zamąciła się, gdyż ośmiornica wypuściła z siebie czarną, ochronną ciecz, tak gęstą, że zaćmiła ona światło latarki. Po kilku minutach długich jak wieczność, woda rozjaśniła się, a wtedy Hookowi udało się lewą ręką zadać potworowi śmiertelny cios między ślepia. Lecz walka nie była skończona.

Z góry bowiem napłynęły mniejsze ośmiornice, które rzuciły się na nieszczęśliwego. Nieładziemi wszelkimi udało mu się poodcinać macki i dać sygnał.

Kiedy wyciągnięto go na pokład widok był przerażający. Hook do pasa oplątny był ślikskimi mackami, które z trudem zeń oderwano.

NUMERY PREMJOWE „Polski Ludowej”

Od przyszłego numeru Pol. Lud. system dotychczasowy nagradzania naszych Czytelników ulegnie zmianie.

Znacieśmy podamy W Nr. 7-ym.

GDZIE BYŁ SEKRET?

W poprzednim 5-ym Nr. „Polski Ludowej” był sekret ukryty na str. 1-szej. Mianowicie o samej góry był nadruk: „Serja P”.

Kto zdobył nagrodę w konkursie „P. Ludowej”

Nagrodę konkursową za największą liczbę jedynych w styczniu prenumeratorów dla „Polski Ludowej” zdobył p. Roślan z Polskowi pow Radzyskiego.

P. Roślan nadesłał nam 5 prenumerat, kwartalnych.

Administracja „Polski Ludowej” otrzymała wprawdzie, szereg listów deklarujących po 6, 10, i 15 prenumeratorem pod uwagę jednak wzięliśmy tylko prenumeraty opłacone.

P. Roślan zdobył zegar-budzik!

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Józef Bogusz. W sprawie terminów płatności prosimy się skomunikować z firmą z powołaniem się na naszą gazetę. Sądymy, że dać ulgi. A gdyby nie, wtedy prosimy zwrócić się do innych firm, ogłaszających się w naszej gazecie, a kre dyt Pan dos an e napewno.

P. Paweł Bałabuch Do końca kwartału należy się jeszcze 1 zł. 20 gr.

P. Wojc. Piłakowski. Nie.

Gawędy niedzielne

Co stary Bartosz powiada

Chcę tym razem pogawędzić z Kochanymi Czytelnikami o krzywdzielnach naszej duszy.

Często mówimy o krzywdach i o krzywdzie elach, których w p.wojennych czasach pełno, lecz bardzo rzadko mówimy o krzywdzielnach naszej duszy, którzy chcą nas upodóć.

Chodzą oni po wsiach naszych zjawiają się w czasie odpustów kościelnych a nawet kręcą się między nami w czasie targów i jarmarków —

Sieją ziarna nienawiści rozrzucają księżki i gazety, w których nawołują do złych czynów i bezbożnych.—

Ostatnimi czasy ci siewcy zła rzucili się na kościół nasz katolicki i sługi Jego. Czegóż oni nie wypisują w swych gazetach na kościół, bo chodzi im o to, aby w ludzkich sercach rozpalili nienawiść i pchnąć nas na drogę występłą i złą.

Chcę pozyskać nas udając ludzi religijnych, tłumacząc jednocześnie, że co innego religia, a co innego biskupi i księża.

Mówią, że religie należy szanować, a kapłani i biskupi to wrogowie ludu rolniczego i pracującego.— Bardzo często nie stety — można już usłyszeć taką mowę: „Ja tam w Bogu wierzę ale księdza nie mam za nic, bo trzymam z paniami”.

Zacierają ci siewcy zła ręce z radości, bo wiedzą, że wy iłki ich wydadzą owoce, że wierni tracą z ufanie do przewodników duchowych, że katol ciy wierzyli i ni potwarzom. —

Chytrze robią ale podłe — Ukrywają s'arannie przed nami swą niewiarę bo wiedzą dobrze że w razie wykyc a bezbożnej pracy, cała ich robota pójdzie na marne.

Bogij się i wnie zawolać: „precz z Bogiem! więc wolaj: „precz z księżmi i biskup mi!”

Ale, d ody, Bracia, zrozumieć nam należy, że jak niema wojska bez wo dow— oficerów, szkoły bez nauczyciela, tak nie może być kościoła bez biskupów i kapłanów.

Boć i oni, chętnie zwa się demokracjami, mają prezesów, dyrektorów i redaktorów, których słuchają i rozkazy ich wykonują. —

Lżą i bezczeszczą kapłanów, bo chcą i dają do tego, byśm, nie mieli wodzów, kierowników i nauczycieli wiary świętej.

Gdyby się tak stało, wówczas wyrzucą religie i rozpoczną swe krwawe zwycięstwo jak w Rosji i Meksyku

Wszak postawie z dwójki, trójki i dziesiątki miast pracować nad wzmocnieniem Polskiej Odrodzonej, przeważnie pracują nad zgębieniem i upodśledzeniem wiary naszej.

I tak np. poseł z trójki czyli z partii „Wyzwolenie” postawił wnosę: by pie niądze, przeznaczone na nauczanie religii w szkołach, obrócić na cele „Sportu Polskiego i Robotniczego” na gry i ćwiczenia cieleśne.

Ale o takim wniosku nie napiszą w swych gazetach bo oni wciąż udają przed nami niby katolików, a są w rzeczywistości krzywdzielnami duszy naszej. Przed nimi ostrzegam Was, Bacia!

Bartosz z Podlasia.

Kronika krajowa

SNIEŻYCE

Z powodu ogromnych i ustawicznych opadów śnieżnych, ruch komunikacyjny w pow. suwalskim jest bardzo utrudniony, a na niektórych odcinkach niemożliwością.

Wszystkie pociągi przychodzą ze znacznymi opóźnieniami, dochodzącymi nieraz do kilku godzin. Drogi koło we zasypane są również śniegami, co spowodowało zamarcie życia w całych partiach powiatu. Przy oczyszczaniu torów kolejowych pracują setki robotników na kilka zmian.

Zimno w pociągu

Od szeregu naszych czytelników otrzymaliśmy skargę na nieopalenie wagonów w pociągach lokalnych Dęblin Łuków. Pomimo silnych mrozów w wagonach są systematycznie nieopalone, a wszelkie reklamacje składane na ręce zwiadowców stacji pozostają bez skutku. Pasażerowie marzną dotkliwie, a częstokroć jednorazową podróż przypłacają zdrowiem.

Na nieporządku te zwracamy uwagę ministerstwa komunikacji, które powinno się zająć stosunkami panującymi na odcinku Dęblin Łuków.

Ofiary mrozu

Obecne długotrwałe i od kilkudziesięciu lat nieotawiane mrozy, dają się specjalnie odczuwać w Krakowie, gdzie temperatura dochodzi do 30 stopni poniżej zera.

Zimna pociągnęły już za sobą kilka set ofiar. Dotychczas krakowskie pogotowie zanotowało trzydzieści wypadków odmrożeń, z czego kilka niemal śmiertelnych. W okolicach Krakowa mrozy są jeszcze silniejsze i niema dnia, aby nie wydarzył się wypadek zamarczenia na śmierć.

Ubiegłego dnia na drodze między Krzywczką a Myślenicami, znaleziono zwłoki chłopca, który zmarł wracając ze szkoły.

Napad bandycki

Na pracowników kolejowych stacji Łazy, Ciupa i Maciązka, napadło trzech zamaskowanych i uzbrojonych bandytów, którzy zabrali Maciązkiemu całą pensję miesięczną w sumie około 200 zł. Ciupa usiłował się bronić, a wtedy jeden z bandytów wystrzelił dwukrotnie, raniąc go niebezpiecznie. Następnie bandyci zabrali rannemu portfel i pobieśli ciężko. Maciązka niekuli.

Ofiary napadu przewieziono do szpitala w Będzinie, gdzie Ciupa zakończył życie. Stan Maciązka, z powodu do wewnętrznych obrażeń bardzo ciężki. Bandytów dotychczas nie schwytano.

Mrozy hamują ruch

Niestanne mrozy i śnieżyce, ustawicznie paraliżują normalną komunikację Różelowa. Przewozy, względnie opóźnienia w ruchu pociągów, najsil-

niej dają się odczuwać w dyrekcji lwowskiej.

Wczoraj znowu pociąg osobowy z Krakowa przyszedł z opóźnieniem 7-miu godzin, pociąg z Wiednia z 200 minutem, a pociąg z Warszawy z 25-cio minutem opóźnieniem.

Komunista—koniołkrad

W Nowogródsku aresztowano handlarza kołmi i przemytnika Chaima Riezina, który zajmował się przemycałaniem do Rosji sowieckiej kradzionych koni.

Podczas rewizji w mieszkaniu Riezina wykryto skład komunistyczny bihuły i stwierdzono, że przemytnik jest równocześnie kurjerem bolszewickim.

Podczas śledztwa Riezin przyznał się, że zasadniczym jego zawodem jest przemytnictwo, przewożenia zaś listów i bihułów podjął się dlatego, iż wzamian za to władze sowieckie ułatwiają mu przemytnictwo. Niezależnie od tego Riezin za każde wykonane polecenie otrzymywał zapłatę.

Na podstawie znalezionego przy aresztowaniu materiału, zlikwidowano skład bihuły komunistycznej w Baranowiczach, aresztowano okręgowego sekretarza i dwóch techników, oraz trzech wblitnych komunistów, którzy w najbliższych dniach mieli być przeprowadzeni przez Riezina do Rosji. Afery przybiera coraz szersze kręgi.

Straszny czyn obłąkanego

Posternek policyjny w Jarosławiu zatrzymał na jednej z ulic dzwicznik ubranego mężczyznę, zaplamionego krwią i wielkim workiem na plecach. Kiedy workę rozwiązano, przerażeni policjanci ujrzeli w nim odciętą głowę ludzką. Śledztwo ustaliło, że mężczyzną jest 27-letni robotnik Leon Szyja wypuszczone ze szpitala dla umysłowo chorych w Kulparkowie, jako nieszkodliwy umysłowo chory.

Szyja, znalazłszy się w Jarosławiu, poszedł do kolegi swego Adama Knapa. Chwyciwszy żelazny łom uderzył

go w głowę, a kiedy Knapp upadł przebił go nożem i odciał siekierą głowę. Zapakowawszy głowę do worka wyszedł na miasto.

Zapytany o powód potwornego czynu, obłąkany zbrodniarz oświadczył, że Knapp oskarżał jego ojca o kradzież, a Michał Archaniol kazał mu odciąć głowę Knappowi, ponieważ siedzi w niej szatan.

Straszna zbrodnia, która wywołała przegrążające wrażenie w całym mieście, jest przerażającym dowodem braku dostatecznej opieki nad umysłowo chorymi.

Kłótlive małżeństwo

Mieszkałcy Maliszewa w pow. radomskim, małżonkowie Woźniakowie od dłuższego czasu żyli niegodnie i kłótliwie. W końcu postanowili udać się do proboszcza i pogodzić. Kapłan wysłuchawszy obu stron pojednal poważnionych małżonków, którzy przyrzekli mu żyć w zgodzie. Wracając od proboszcza, zaczęli się znowu kłócić i zdenerwowany Woźniak, wyciągawszy rewolwer strzelił do żony raniąc ją w głowę. Stan Woźniakowej jest beznadziejny.

Policji zarządziła pościg za zbrodniarzem.

Biała śmierć

Na polach pod folwarkiem Kamien na Górze, w pow. chełmskim, znaleziono zwłoki zamarniętego mężczyzny. Śledztwo ustaliło, że jest to niejaki Michał Sigula, mieszkaniec Stajennego, który wybrał się w odwiedziny do swojej narzeczonej w Kamiennej Górze. W drodze zaszkodziła go śnieżnica i śmierć wskutek zamarczenia.

Bezrobocie na państwie

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy sprawozdanie z rynku pracy za okres od 19 do 26-go stycznia włącznie wykazuje 161.189 bezroboczych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezroboczych zwiększyła się o 7.553.

Bezrobocie na Śląsku

Według ostatnich danych statystycznych liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego wynosiła w dniu 31 ub. m. 27.525 osób. Uprawnionych do pobierania zasiłków jest 13.709 bezrobotnych.

Przewodnik po Warszawie

Tanio, wygodnie, praktycznie

Gdzie się zatrzymać po przyjędnie?

Hotel „Grand” ul. Chmielna 5.
Hotel „Savoy”, Nowy Świat 58.

Gdzie kupić obuwie?

F-ma „St. Pietruszewski” — ulica Warena 11.

Gdzie się pożywić?

Kawiarnia „Gastronomiczna”, Wiodok 24, Obiady z 3-ech dań 1,20. Zł. Wieczorem koncert.

Gdzie kupić obrączki?
Firma „S. Kulesza” — ul. Marszałkowska 66.

Gdzie kupić okulary?
Firma „Stanisław Słowikowski”, ul. Świętokrzyska 20.

Dokąd pójść wieczorem?
Kino „Colosseum” — N. Świat 19

Gdzie się sfotografować?
W za kładzie fotograficznym „Leon” Nowy Świat 21.

Kronika zagraniczna

TRUCICIELKA MEZÓW.

Osobliwą specjalność obrabła sobie niejaką Anna Patocka z Subotnicy w Jugosławii — oto za niewielkim wynagrodzeniem dostarczała trucizny niewiadomo, chcącym pozbyć się swych meżów. Niewiadomo, z jakiej racji pałała taką nienawiścią do wszystkich meżów, ale faktem jest, że zawsze na usługi „pokrzywdzonych” żon miała w pogotowiu zapas różnorodnych trucizn wraz z przepisem użycia.

Wiadomość o działalności tej zawziętej tępicielki meżów doszła do policji, która też roztoczyła odpowiednią opiekę nad panią Patocką i aresztowała ją w chwili sprzedaży dawki trucizny jakiejś amatorce powtórnego wyjścia za mąż, czemu mąż pierwszy stał na przeszkodzie.

W mieszkaniu Patockiej podczas rewizji znaleziono całą kolekcję różnych trucizn, a przedewszystkiem duży zapas arseniku.

Sprawa dostarczyciela trucizn budzi powszechną sensację.

ALBANJA PRZECIW IMIGRACJI WŁOSKIEJ.

Napływ robotników i rzemieślników włoskich do Albanji przybrał w ostatnich czasach takie rozmiary, że król Zogu, pomimo wszystkich długów wdzięczności, jakie ma wobec Italji, czuł się zmuszony pod presją opinii publicznej do wydania zakazu przyjmowania do pracy na terytorjum Albanji robotników cudzoziemskich.

Pisma włoskie ostro zareagowały na to rozporządzenie, dowodząc, iż bez pomocy fachowców zagranicznych, a przedewszystkiem włoskich, Albania

nie jest w możności utrzymania produkcji krajowej na dotychczasowym poziomie.

Być może, iż dla fachowców zagranicznych będzie musiała Albania zrobić pewne ustępstwa, ale z Włoch nie tylko fachowcy licznie napływali do Albanji.

Wdzięczność względem Italji swoją drogą, a konieczność liczenia się z potrzebami własnej ludności zmusiła król-

la Zogu do kraków, mających na celu ochronę krajowego rynku pracy.

KURSY KROJU I SZYCIA

Marji Sarneckiej

mistrzyni cechowej

Warszawa, Elektoralna 32-27

2-gie podwórze



MASZYNY DO SZYCIA

system SINGERA, śalatosyhsibryk, nagrodzone złotymi medalami, KOWERY, PATEFONY, oraz MASZYNY do PISANIA, tylko za gotówkę po cenach ściśle hurtowych — poleca

POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA

„DOBROMASZYN“

WARSZAWA CHMIELNA 32 35 C.

- 1) Maszyna nożna bebenkowa zł. 200 2) Maszyna kółka gabiełkowa zł. 310.
- 3) Maszyna krawiecka oraz kamas-nicza zł. 310.—
- 4) Rowery wolnobieżny, angielski (pierwszy gat.) zł. 240.—
- 5) Patefony szwajcarski jednoszytynowy zł. 120 dwuszytynowy zł. 170 Patefony w ozdobnych skrzyńkach. Maszyny do pisania „Underwood” zł. 625

UWAGA:

Do każdej maszyny dodajemy bezpłatnie 2 aparaty do haftu i cerowania. Wysyłamy na prowincję po nadeślnieniu postą zł. 25 z przesyłką. Gwarancja 15 letnia. Dostawa na koszt firmy. Za dobroć maszyn otrzymujemy moc listów dziękczynnych.

Skład maszyn do szycia

B. Kulesza, Warszawa, Nowy-Swiat 59.

Firma istnieje od 1900 r.

Poleca maszyny do szycia systemu Singera od 150, 220, do 275 znowe, gwarantowane dobroć. Po nadeślnieniu 50 zł. każdemu maszynę przyślemy na miejsce. Osłuzkę się przed przeplacaniem i pokątnych handlarzy

Żądać cennika!

Za dobroć maszyn otrzymujemy setki listów pochwalnyh.

Być zapewniony!

NAJWIĘKSZE w POLSCE
KURSY SAMOCHODOWE

H. PRYLIŃSKIEGO

WARSZAWA

ul. Aleje-Jerozolimskie 27.

Samochody szkolne o podwójnej Kierownicy
Szybkie i gruntowne nauczanie.

Opieka i mieszkanie dla przyjezdnych.

Gwarancja otrzymania zawodowego prawa jazdy.

Zalutujemy otrzymanie posad.



45
WARTOŚCIOWYCH
PRZEDMIOTÓW

za zł. 15.95 gr.

Wysyłamy na listowe zamówienie: 1) zegarek kieszonkowy, płaski, szwajcarski z 5-letnią gwarancją za dobry chód wyregulowany, 2) Szkiełko zapasowe do zegarka, 3) Łańcuszek do zegarka z imitacją złota, 4) Brzytwa zagraniczna do golenia, 5) Miśeczka do golenia, 6) Pędzelek do golnia 8) Luźnik kieszonkowy, 10) Grzebień z iveralem, 11) Mydło tualetowe, 12) Pędz. z ołówkiem 13) „Inkowlki” zapasowe 14) Papierólcica fantazyjna 15) Usłnik do papierosów, 16) Maszynki do robienia papierosów, 17) Elegancki notes kieszonk., 18) Szczoteczka celulozowa do zębów 20) 3 łyżeczki do herbu, 24) Trzy widelczyki do śledzi, 21) Komplet do szycia i cerowania, 29) Loteryjka 1 t. d. 1 t. d.

Ten cały komplet wysyłamy za 15.85. Tak sam komplet w gal. „N” 18.95. „C” 24.75. z przesyłką 17.85. i 88.85.

Zadatkowi nie potrzeba. Płacić się przy odbiorze. Za opakowanie i przesyłkę płacić kupujący.

BEZ RYZYKA! BEZ RYZYKA!

W razie niepodobania się zwracamy pieniędż

„POLSKA KONKURENCJA“

Warszawa, Nowy Świat 12. P. L.

Maszyny do szycia
systemu Singer pierwszorzędnej dobroci
nagrodzone złotymi medalami poleca

Józef Ankudowicz

Warszawa, Nowogrodzka 2

Sprzedaj maszyn po cenie fabrycznej dla hurtowników, kupców i osób prywat-
 Nożne bebenkowe I gatunku **270 zł.**, gabinetowe kryte **320 zł.**,
 duże krawieckie **330 zł.**, tylko te maszyny są najtrwalsze i najodpowiedniej-
 sze na prowincję.

Gwarancja 15-letnia. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem
 kolejowym po otrzymaniu począł **50 zł. zadatku.**

Przesyłka i opakowanie na koszt firmy.

Sprzedajemy maszyny tylko za gotówkę i bez agentów, co daje nam
 możność sprzedawać po cenie hurtowej, czyli o połowę taniej niż gdzieindziej
 na wypląt.

Za maszyny nasze otrzymujemy liczne serdeczne podziękowania od
 klientów.

Uwaga! Firma chrześcijańska.

Na sezon bieżący

zapatrzyłem maszyn w wielki wybór wytwornej
 garderoby męskiej pierwszorzędnej jakości.

ST. CZAPIŃSKI

WARSZAWA, UL. MIODOWA 4, TEL. 35-54.

CENY NISKIE CENY NISKIE

Dla Wielebnego Duchowieństwa specjalny dział.

AKUSZERKA dyplomowana z odzna-
 czeniem udziela porad bezpłatnie, przyj-
 muje 11 — 1: 4 — 7, Suska **WARSZA-
 WA** Leszno nr. 48 — 23 a prawa ofic.

KURSY KROJU I SZYCIA mistrzy-
 ną cechu Warszawskiego haftu ręcznego
 i maszynowego. Pomieści zala na miej-
 sion zapewnione.

W ukończeniu świadczenia,
WARSZAWA, ul. Chłodna 43 m. 5.

AKUSZERKA Chłopicka przyjmuje pan-
 ne udziela porad, Warszawa ul. Żółkiew-
 ska 35, przy Marszałkowskiej.

*Czas odnowić
 prenumeratę na rok 1929*

Rok założenia 1902

FABRYKA ORGANÓW
Wojciech Gadko

WARSZAWA

Wolska Nr 9

Buduje **ORGANY** nowe, artystycz-
 nie wykończone, a także naprawia
 i stroi stare

Dr. med. J. Gelbfisz

Warszawa, ul. ŻŁOTA 27 (obok Dwor-
 ca Głównego) spec. Choroby **WENERY-
 CZNE, NIEMOC. PŁC, SKÓRNE.** Ren-
 tege, lampa kwarcowa. Analizy przyjm.
 od godz. 3 do 9 w. Niedziela 10-12 pl-
 2-6 w. Ceny lecznicowe.

LECZNICA

Warszawa, Chmielna 26
Weneryczne, skórne, włosów, oraz
 wszelkie inne choroby. **Analizy** krwi i moczu,
 Od 9 r. do 9 w. (Niedz. do 4 pp)
Wizyta 3 złote.

AKUSZERKA dyplom I kl. Olga Sztetter
 przyjmuje panie przyjezdne, miejscowe. Zam-
 wienia, porady. Warszawa, Żółkiewska 6 telefon
 Nr. 236-84.

AKUSZERKA Gierat Marja przyjmuje cho-
 re przyjezdne, miejscowe. Porady niedrogo.
 Warszawa, ul. Żłota 35, front, parter, tel. 282-56

AKUSZERKA Kowalczykowa przyjmuje
 chore przyjezdne. Porady niedrogo
Ul. Wielka 4 m. 3, róg Złotej
przy Dworcu Głównym w Warszawie.

D-R MED. S. KAMIŃSKI

AKUSZERKA
I CHOROBY KOBIECE
WARSZAWA

Emilji Plater 30 m. 5, tel. 309-08
 godz. przyjęć: do 10 rano i 5-7 wiecz.

Dr. med. Mieczysław Altfeld

b. starszy ordynator szpitala wenerycz-
 nego. Warszawa Hoża 50 (przy Marszał-
 kowskiej) Specjalista chorób **wenery-
 cznych skórnych i niemocy**
 odciowej. Światło i elektroleczenie.
 Przyjęcie od 9—11 r., i od 3—9 wiecz.
 Niedziela 9—12 rano.

Ceny lecznicowe

Dr. med. S. Waintraub

Żelazna 76 Chor. wener., skórne. nie-
 moc do 10 r. 8 — 9 w
 Niezamożnym ceny lecznicowe-r.

Amerykańska Szkoła Samochodowa Y. M. C. A.

Warszawa — Miodowa 10 tel. 305 - 57

Samochody szkolne najnowszych typów 4 i 6 cylndrowe

Gwarantujemy otrzymanie zawodowego prawa jazdy
 Mieszkania dla przyjezdnych.



PIERWSZORZĘDNA
SZKOŁA KROJU
 SZYCIA I MODELOWANIA
 MISTRZYNI **A. WIŚNIEWSKIEJ-DOBROUCKIEJ**
 WARSZAWA, NIECAZA 12, TELEFON 72-04.
 PRZYJMUJE ZAPISY CODZIENNIE.
WARUNKI BARDZO PRZYSTĘPNE.
 WŁA SAMOCHÓW DOBROUCKIEJ KROJU.

CENA „POLSKI LUDOWY”

Rocznie	31.	8.—
Półrocznie	1.	4.—
Kwartalnie	21.	2.—

W Ameryce kwartalnie 1 dolar.
 We Francji 15 franków kwartalnie.
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14750

GENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona	Zł. 250.—
1/2	Zł. 125.—
1/3	Zł. 85.—
1/4	Zł. 35.—
Wiersz milimetrowy za tekstem — 30 gr., w tekście — 45 gr.	
Drobne za wiersz	20 gr